

# Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii, wykład 15, Ocena i zastosowanie

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja 15, Ocena i zastosowanie.

Dobrze jest na zakończenie interpretacji danego fragmentu zebrać swoje wnioski, konkretne wnioski, w akapicie, który w rzeczywistości służy jako sedno interpretacji.

Zatem z naszej interpretacji wersetów 1:5 do 8 taki byłby nasz ogólny wniosek. Mądrość to umiejętność pełnego i głębokiego poznania znaczenia rzeczywistości, którą Bóg objawił przede wszystkim poprzez swoje Słowo, ale także pochodnie poprzez świat, oraz zrozumienie procesu, dzięki któremu to właściwe myślenie o rzeczywistości przekładamy na właściwe działanie, oraz zdolność do faktycznego wdrożenia prawidłowego myślenia do właściwego działania, doświadczania w ten sposób życia w pełni i jedności, Piotr nazywa doskonałością, a Jakub, powinienem powiedzieć, nazywa doskonałością i taką, która jako jedyna podoba się Bogu, który jest doskonały i całkowicie jeden, zjednoczeni w swoim zaangażowaniu w dawanie. Ta mądrość sama w sobie jest boskim darem od boskiego dawcy, nieobecny w ludziach w ogóle i niemożliwym dla ludzi w oparciu o jakąkolwiek pomoc ludzką lub ziemską, ani nie jest koniecznym towarzyszącym nawróceniu chrześcijańskiemu, ale jest darem boskim ofiarowany chrześcijanom, a zatem ma charakter boski i transcendentny w swej naturze.

Ten dar mądrości jest swobodnie dostępny dla wszystkich chrześcijan poprzez modlitwę wiary, to znaczy poprzez aktywny i ciągły sposób proszenia, który wiąże się z głębokim przekonaniem, że pochodzi on jedynie od Boga i że pochodzi od Boga, który jest jeden w swoim bezwzględnej chęć dawania wszystkim dobrych i tylko dobrych prezentów. Mądrość to zdolność, zrozumienie i zdolność poznania rzeczywistości oraz wyrażenia tej rzeczywistości we wcieleniu życia, czyli właściwym działaniu; odnosi się do Jakuba 1:5, szczególnie do prób i pokus w nich zawartych, ale odnosi się także bardziej ogólnie do każdej sytuacji ludzkiej. Mam nadzieję, że jest jasne, w jaki sposób uwzględniliśmy różne konkretne aspekty naszych wniosków w tym holistycznym ogólnym wniosku.

Mówiliśmy teraz o obserwacji i interpretacji. Wypada nam teraz, krótko, powiedzieć coś na temat oceny i stosowania. Oznacza to dokładne rozeznanie, jakie aspekty prawdy interpretacji, którą wymyśliliśmy, można bezpośrednio zastosować w naszym życiu, a także dokładnie, w jaki sposób możemy zastosować tę prawdę lub te prawdy w naszym życiu.

Zasadniczo to mamy na myśli przy ocenie i zastosowaniu. Tak więc, jak mówię, jeśli chodzi o konkretny proces, chcemy zidentyfikować na podstawie naszej interpretacji ten akapit, który jest ogólnym wnioskiem z naszej interpretacji, zidentyfikować na tej podstawie konkretne nauczanie lub nauki zawarte w tym fragmencie i wyartykułować to nauczanie w krótkim akapicie, co zrobiliśmy, i na podstawie dowodów, które zostaną omówione poniżej, określ, czy konkretne nauczanie lub nauki zawarte w tym fragmencie są transcendentne, to znaczy, że można je właściwie zastosować do czasów, włączając nasze własne, czy też są powiązane z sytuacją, że jest tak ściśle związany z sytuacją pierwotną, że nie można go właściwie zastosować do chwili obecnej. Jeśli uznasz, że nauczanie lub nauki zawarte w tym fragmencie są powiązane z sytuacją, ważne jest, aby wyjaśnić implikacje, zarówno założenia, jak i wnioski, wynikające z nauk, które w rzeczywistości mogą być transcendentne.

Powiem teraz coś na temat oceny i stosowania. Mówiąc ściślej, jeśli chodzi o ewaluację, ewaluacja tak naprawdę ma związek z ustaleniem, które nauki lub które aspekty nauczania według twojej interpretacji są związane z sytuacją, a które są transcendentne. To znaczy, czy nauczanie lub nauki lub aspekty nauczania z Twojej interpretacji są związane z sytuacją w tym sensie, że są tak powiązane z pierwotną sytuacją, w której zostały przekazane, że nie można ich legalnie podjąć i bezpośrednio zastosować w innych czasach i w innych miejscach, łącznie z naszym, czy też są one transcendentne, to znaczy nie są tak powiązane z pierwotną sytuacją, że nie można ich podjąć i bezpośrednio zastosować, ale zgodnie z prawem można je bezpośrednio zastosować w innych czasach i w innych miejsc, w tym także naszych.

W ten sposób większość biblistów mówi o ocenie biblijnej. W rzeczywistości ma to związek z stosownością lub zasadnością zastosowania prawdziwości interpretowanego fragmentu, stosownością lub zasadnością. Ale tak naprawdę istnieją także inne aspekty ewaluacji.

Inny aspekt ewaluacji naprawdę ma związek z mocą i zakresem zastosowania. Jeśli chodzi o siłę zastosowania, nawet jeśli nauczanie zostanie uznane za transcendentne, nie jest ono tak powiązane z pierwotną sytuacją, że nie można go bezpośrednio zastosować w innych czasach i innych miejscach. Nawet w przypadku nauk transcendentnych musimy oceniać je pod kątem ich siły. Czy jest przedstawiane jako bezwzględny wymóg myślenia lub działania, absolutny wymóg lub coś zalecanego, a może nawet zdecydowanie zalecanego, czy też po prostu sugestia taktyczna, dobry pomysł w pewnych okolicznościach, siła stosowalności, ale także zakres zastosowania?

Oznacza to, że ocena ma również na celu ustalenie, czy nauczanie tego fragmentu ma zastosowanie do wszystkich osób, czy też ma zastosowanie tylko do niektórych osób, powiedzmy, tylko do przywódców w kościele. Jest jeszcze kwestia stopnia koncesji. To znaczy, czy nauczanie zawarte w tym fragmencie przedstawia prawdę, która wymaga pewnego rodzaju boskiego ustępstwa? Oznacza to, że ideał Boga byłby

czymś znacznie więcej, ale ten fragment wskazuje, że jest to poziom myślenia lub zachowania, z którym Bóg jest gotowy żyć i na który Bóg ustępuje ideałowi.

A może fragment ten przedstawia ideał z sugestią, że można dopuścić się pewnego ustępstwa? Tak naprawdę wszystko to ma związek z tym, co nazywamy oceną biblijną. To znaczy ocenę prawdy biblijnej pod kątem stosowności lub legitymizacji zastosowania, siły stosowności, zakresu stosowania i stopnia ulgi w stosowności. Wracając do tego na chwilę, do sprawy stopnia ustępstwa w zastosowaniu, kilka przykładów.

Jeśli chodzi o fragment, w którym masz rodzaj boskiego ustępstwa, który odbiega od ideału, myślę, że bardzo wymowny jest tutaj historia Naamana, syryjskiego generała, powiązana z 2 Król. 5. Pamiętajcie, że ten człowiek był trędowatego i przychodzi do Elizeusza po uzdrowienie. I faktycznie zostaje uzdrowiony w rzece Jordan. I jest wdzięczny Panu, Bogu Izraela, za oczyszczenie go z trądu.

I chce stać się, i faktycznie stał się, czcicielem Jahwe, prawdziwego Boga, jedyne prawdziwego Boga. Jednak jest w trudnej sytuacji. W rzeczywistości ma on obowiązek towarzyszyć królowi Syrii i być może pomagać mu w wejściu do domu boga Rimona w celu oddawania mu czci.

A gdyby wszedł do domu Rimona i nie pokłonił się, groziłby mu wyrok śmierci. Błaga więc lub prosi proroka o ustępstwo, czy rzeczywiście byłoby dopuszczalne Bogu Izraela, gdyby rzeczywiście zgiął kolano, uznając, że w głębi serca tak naprawdę nie oddawał czci Rimonowi. Jest to oczywiście techniczne pogwałcenie prawa Bożego.

Na pewnym poziomie jest to pogwałcenie woli Bożej. A jednak Bóg przez proroka udziela swego ustępstwa Naamanowi. Nie chodzi więc o stwierdzenie, że tego rodzaju rzeczy są zawsze w porządku lub że rzeczywiście reprezentują wolę Boga.

Nie reprezentuje woli Bożej. Nie reprezentuje ideału Boga. Pokazuje jednak, że Bóg jest gotowy zgodzić się na tego rodzaju oficjalne konieczności, przynajmniej w takich przypadkach.

Z kolei w przypadku 1 Koryntian 7 Paweł przedstawia ideał celibatu. Lepiej, mówi, żeby mężczyzna się nie żenił. Tak jest lepiej, bo chcę, żeby wszyscy pozostali tacy, jak ja – mówi Paweł.

A przecież wyraźnie wskazuje tam na koncesję. Ale on twierdzi, że istnieje coś takiego jak hormony, w rzeczywistości szalejące hormony. A dla mężczyzny lepiej jest się ożenić, niż płonąć namiętnością.

Tam masz ideał przedstawiony wraz z koncesją. Bożym ideałem, wierzy Paweł, jest w tej sytuacji celibat, ale istnieje tam wskazane ustępstwo. Jeśli chodzi o rodzaj

podstawowego poziomu oceny, czyli stosowność lub zasadność zastosowania, w Biblii tak naprawdę mamy do czynienia z czymś, co możemy nazwać kontinuum transcendentni.

Na jednym końcu kontinuum mamy fragmenty, które, cóż, moglibyśmy powiedzieć, takie jak Mateusza 22:34 do 40. Mateusza 22:34 do 40. Pamiętajcie ten fragment.

Uczony w Prawie zapytał Jezusa, jakie jest największe przykazanie w Prawie? Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, umysłem, duszą i siłą. To jest pierwsze i wielkie przykazanie. Drugie jest podobne do tego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opierajcie się, czyli polegajcie na całym Prawie i na prorokach.

Za chwilę wrócimy, aby wskazać, dlaczego wierzymy, że jest to w rzeczywistości nauka transcendentna, która ma bezpośrednie zastosowanie w innych czasach i innych miejscach, łącznie z naszym. Na drugim końcu kontinuum znajdują się fragmenty takie jak 1 Tymoteusza 5, werset 23, gdzie Paweł napomina Tymoteusza, aby nie pił już wody, ale pił trochę wina ze względu na żołądek i częste dolegliwości.

Wydaje się nam, że jest to, przynajmniej na pozór, nauczanie związane z sytuacją. Kwestia tak naprawdę dotyczy tego, czy nauczanie danego fragmentu, czy nasza interpretacja fragmentu, obejmuje nauczanie, które bezpośrednio wyraża bardziej fundamentalną prawdę, bardziej fundamentalną w zależności od fragmentu w jego kontekście i zgodnie z szeroką perspektywą biblijną. Na podstawie kontekstu fragmentu oraz kontekstu całej Biblii odpowiadamy na pytanie, czy nauka ta wyraża bezpośrednio bardziej fundamentalną prawdę, wykraczającą poza pierwotną sytuację, w której była skierowana, czyli, jest zasadniczo transcendentny, a zatem może być legalnie przywłaszczony w innych czasach i innych miejscach, w tym w naszym, zamiast być w dużej mierze kształtowany lub determinowany przez okoliczności otaczające pierwotną sytuację, to znaczy okolicznościowo przygodny, zasadniczo transcendentny lub okolicznościowo przygodny.

Decyzję tę podejmuje się przede wszystkim na podstawie kontekstu danego fragmentu i szerokiej perspektywy biblijnej. Teraz w przypadku Mateusza 22, 34 do 40 będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, umysłem, duszą i siłą, a bliźniego swego jak siebie samego. Kontekst naprawdę wskazuje, że pozwala to na szerokie zastosowanie i że nie jest powiązane z sytuacją. Prawnik zadaje pytanie w odniesieniu do woli Bożej wyrażonej w prawie.

Ma to związek z tym, co jest centrum prawa pod względem wskaźnika woli Bożej. Nie ogranicza się pod względem bezpośredniego kontekstu do żadnej konkretnej sytuacji. Bezpośredni kontekst przedstawia to w najszerszym możliwym ujęciu.

I oczywiście w pozostałej części Biblii jest to przedstawiane w ten sposób wielokrotnie w Nowym Testamencie, a nie tylko w 22. rozdziale Ewangelii Mateusza. Przykazanie podwójnej miłości jest postrzegane jako centrum woli Bożej. W rzeczywistości zachęca się, aby ten nakaz podwójnej miłości stosować w różnych sytuacjach życiowych.

Jednakże w odniesieniu do 1 Tymoteusza 5:23 zauważamy, że bezpośredni kontekst sugeruje stan związany z sytuacją. Nie pij już wody, ale napij się trochę wina ze względu na żołądek i częste dolegliwości. Jest to więc uzależnione między innymi od szczególnej sytuacji zdrowotnej Tymoteusza.

Sugeruje to oczywiście bezpośredni kontekst. I oczywiście, z szerszej perspektywy biblijnej, nigdzie indziej w Biblii woda nie jest zakazana. Czy zabronione jest picie wody lub picie wina, jeśli jest to absolutnie konieczne, i tym podobne?

Na tej podstawie ponownie wydaje się, że jest to rodzaj nauczania uwarunkowany okolicznościami. Oczywiście istnieją, to prawda, jak mówię, istnieje tu kontinuum, co oznacza, że wiele, wiele przejść, może większość przejść leży gdzieś pomiędzy skrajnościami tego kontinuum. Zwykle wiąże się to z tym, że pewne aspekty nauczania danego fragmentu są powiązane z sytuacją, a inne aspekty tego nauczania są transcendentne.

A tak w każdym razie, tak w skrócie wygląda zadanie oceny biblijnej. Są oczywiście pewne fragmenty, których nie mógłbyś wykorzystać i bezpośrednio zastosować, gdybyś chciał. Weźmy za przykład Księgę Powtórzonego Prawa 18:6: A jeśli Lewita przyjdzie z któregoś z waszych miast, z całego Izraela, w którym mieszka, może przyjść, kiedy chce, na miejsce, które wybierze Pan, aby służyć w imieniu Pana, Boga swego, jak wszyscy jego współbracia, Lewici, którzy tam służą przed Panem, będą mieli do jedzenia równe części oprócz tego, co otrzyma ze sprzedaży swego dziedzictwa.

Oczywiście nie mamy Lewitów. Nie mamy już centralnego sanktuarium. Tak więc, jak mówię, jest to rodzaj nauczania, którego nie można podjąć i bezpośrednio zastosować, nawet jeśli ktoś by tego próbował, próbował to zrobić. Wspomniałem już, że tak naprawdę podejmowanie decyzji w odniesieniu do oceny biblijnej musi opierać się na dowodach.

I oczywiście nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę, że działamy zgodnie z podejściem indukcyjnym. Nie jest to po prostu kwestia powiedzenia, niemal intuicyjnie, po prostu nie wydaje się, że jest to rodzaj rzeczy, którą można podjąć i bezpośrednio zastosować, lub wydaje się, że jest to rodzaj rzeczy, którą możemy podjąć i bezpośrednio zastosować. Podejmując tę decyzję, naprawdę musimy działać w oparciu o dowody, zwłaszcza dowody biblijne, nie tylko w odniesieniu do

zasadności stosowania, ale także siły, zakresu i stopnia ustępstw w zakresie stosowania.

Istnieją szczególnie dwa rodzaje dowodów biblijnych, które są istotne przy dokonywaniu takiej oceny biblijnej. Pierwszym z nich jest kontekst. I tutaj podam tylko kilka przykładów.

Ponownie uważam, że najbardziej pomocne są przykłady ilustrujące wykorzystanie dowodów kontekstowych przy podejmowaniu decyzji o stosowalności. Mateusza, rozdział 16, werset 20 i jeszcze raz powtórzę: jeśli masz Biblię i powinieneś ją mieć, dobrze jest ją otworzyć. Jednym z moich profesorów w Union Theological Seminary w Wirginii, podczas moich studiów doktoranckich, był Paul Achtemeier i pewnego razu powiedział, że studiowanie Biblii bez Biblii jest jak gra w tenisa bez piłki.

Dlatego bardzo ważne jest, aby zawsze mieć otwartą Biblię. Ale jeśli spojrzysz na Mateusza 16:20, czytamy tam, że Jezus nakazał im nikomu nie mówić, że jest Chrystusem. To samo mówi Jezus do swoich uczniów.

To jest zadanie, które nakłada na swoich uczniów. W ewangelii Mateusza chrześcijanie są oczywiście uczniami i pod wieloma względami dwunastu uczniów z ewangelii Mateusza reprezentuje chrześcijan po Wielkanocy. Rodzi się zatem pytanie, czy można podjąć i bezpośrednio zastosować to oskarżenie Jezusa wobec uczniów? Nie mów nikomu, że Jezus jest Chrystusem.

Zachowaj jego mesjaństwo w tajemnicy. Cóż, odpowiedź oczywiście brzmi: nie. Jest to wyraźnie uzależnione od sytuacji.

Ale skąd wiemy, że tak jest? Wiemy to z szerszego kontekstu Ewangelii Mateusza. Ewangelia Mateusza osiąga punkt kulminacyjny podczas Wielkiego Nakazu Misyjnego w Ewangelii Mateusza 28,18–20, gdzie nakazano uczniom: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Interpretacja „czyńcie uczniów” zawarta w Ewangelii Mateusza 28:20 bardzo wyraźnie pokazuje, że tą częścią pozyskiwania uczniów, a właściwie centralną dla niej, jest ogłaszanie mesjaństwa, Chrystusostwa Jezusa.

Swoją drogą inny przykład z Mateusza, który jest dość ciekawy, znajduje się w Ewangelii Mateusza 10, wersety 5 i 6. Jezus tam nakazuje swoim uczniom: Nigdzie nie idźcie między pogan i do miast Samarytan nie wchodźcie, lecz idźcie tylko do zagubionych owce z domu Izraela. A teraz znowu, czy tego rodzaju rzeczy można podjąć i bezpośrednio zastosować? Nie, ponownie ze względu na szerszy kontekst księgi i ponownie, częściowo ze względu na punkt kulminacyjny ewangelii pod koniec rozdziału 28. Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody.

A tak na marginesie, jest to słowo, które mogliby przetłumaczyć wszyscy poganie. Z pewnością obejmuje to pogan. Tak więc Wielki Nakaz Misyjny, w rzeczywistości punkt kulminacyjny ewangelii Mateusza, oddaje ten zarzut w Mateusza 10:5 i 6. Nigdzie pomiędzy poganami, nie wchodźcie do miast Samarytan, ogranicza tę sytuację.

Było to właściwe dla dwunastu uczniów podczas ziemskiej posługi Jezusa, ale nie jest już odpowiednie, nie ma już zastosowania w przypadku chrześcijan żyjących po tej stronie zmartwychwstania. Z drugiej strony, w Liście do Rzymian 1, 18 do 36 znajduje się najjaśniejsze stwierdzenie w Nowym Testamencie przeciwko zachowaniom homoseksualnym. A ten fragment, jak wiecie, stał się w ostatnich latach burzliwym centrum kontrowersji.

W przeważającej części kontrowersje dotyczące Rzymian 1:18 do 36 nie dotyczą interpretacji tego fragmentu. Wydaje się to całkiem jasne, przynajmniej w dużej mierze, ale wymaga przede wszystkim jego oceny. Czy można to przyjąć i bezpośrednio zastosować? W innych czasach i innych miejscach, łącznie z naszym.

Czasami twierdzi się, że jest to związane z sytuacją, ponieważ ma konkretnie związek z, cóż, prostytutką przyłapaną przez mężczyzn. Że w rzeczywistości jest to argument przeciwko pogańskim bałwochwalstwu zamiast argumentu przeciwko związkom homoseksualnym jako takim. Jednak bezpośredni kontekst, przynajmniej jeśli chodzi o dowody dla bezpośredniego kontekstu, nie pozwoli na taki osąd w odniesieniu do jego powiązania z sytuacją, moim zdaniem, ponieważ Paweł zakorzenia się, jeśli spojrzeć na argumentację, którą Paweł wysuwa, Paweł swoje zastrzeżenia wobec zachowań homoseksualnych zakorzenia w stworzeniu i porządku stworzenia.

W rzeczywistości jest to dla niego pogwałcenie lub grzech wobec stwórcy, odrzucenie suwerenności Boga-stwórcy. W takim przypadku można by to uznać za naukę transcendentną, która obowiązuje tak długo, jak trwa tworzenie. Teraz inny przykład, inny rodzaj dowodów. My zrobiliśmy to, przytaczając dowody z kontekstu, aby podjąć decyzję.

Innym rodzajem dowodów są dowody z pism świętych, szeroka perspektywa biblijna i dowody z pism świętych. Jeśli spojrzysz na Księgę Wyjścia, rozdział 21, wersety 23 i 24, Wyjścia 21:23 i 24, i jeśli nastąpi jakakolwiek krzywda, wtedy oddasz życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, rana za ranę, siniec za siniec. Słynne oko za oko i ząb za ząb.

Ale Jezus w Kazaniu na Górze, w Ewangelii Mateusza, rozdział 5, werset 38, mówi: Słyszeliście, że powiedziano: oko za oko i ząb za ząb. Ale powiadam wam: Nie stawiajcie oporu złemu. A jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

A gdyby ktoś chciał cię pozwać i zabrać twój płaszcz, pozwól mu wziąć i twój płaszcz. A jeśli ktoś cię zmusza, abyś szedł jedną milę, idź z nim dwie mile itd. Jezus mówi więc wyraźnie, że to przykazanie prawa z Księgi Wyjścia 21 nie ma już bezpośredniego zastosowania.

Nie ma już zastosowania w brzmieniu, w jakim zostało określone, nie ma już bezpośredniego zastosowania. Słyszeliście, że powiedziano; on to cytuje, ale dla kontrastu, ja wam to mówię.

Zatem mamy tu przypadek, w którym świadectwo Pisma Świętego, a zwłaszcza to, co nazywamy postępowaniem objawienia od Starego Testamentu do Nowego Testamentu, co jest formą świadectwa Pisma Świętego, wskazuje lub, powiedziałbym, oddaje naukę z Księgi Wyjścia 21-24 sytuacja związana. Odpowiednie, uzasadnione dla Izraela przed przyjściem Chrystusa, ale obecnie nie mają już bezpośredniego zastosowania do uczniów naszego Pana. Warto tutaj zauważyć, że nawet nauki związane z sytuacją lub fragmenty związane z sytuacją mogą być istotne.

Nasuwa się pytanie, czy istnieją w Biblii fragmenty, o których warto mówić, lub czy jest wiele, a nawet wiele fragmentów, których nie można zastosować, których nie można głosić lub które są przedmiotem głoszenia lub nauczania. Czy istnieją fragmenty Biblii, które są zasadniczo wyłączone z możliwości jakiegokolwiek wykorzystania dla nas w zakresie formacji osobistej lub jakiegokolwiek wykorzystania przez nas w zakresie głoszenia i nauczania w kościele? A ja jestem skłonny powiedzieć nie.

Że praktycznie nie ma fragmentów, które są poza zasięgiem współczesnej stosowalności. Dlatego mówię, że nawet fragmenty związane z sytuacją mogą być istotne. Jednakże w takich przypadkach znaczenie i możliwość zastosowania polegałoby na zastosowaniu odpowiedzi na pytania racjonalne i implikacyjne, a nie odpowiedzi na pytanie ostateczne.

W fragmentach związanych z sytuacją prawie zawsze jest to odpowiedź na ostateczne pytanie, które nie ma bezpośredniego zastosowania. Jeśli jednak będziesz szukać powodu tego, co zostało powiedziane, nie tylko znaczenia tego, co zostało powiedziane, ale przyczyny leżącej za tym, co zostało powiedziane, lub implikacji, teologicznych implikacji tego, co jest przekazywane w tym fragmencie, prawie zawsze znajdziesz odpowiedzi do kwestii racjonalnych i implikacyjnych mogą być bezpośrednio istotne. Oczywiście także poza tym fragmenty lub nauki dotyczące sytuacji są istotne dla osób znajdujących się w tej samej sytuacji.

Dla większości z nas w świecie zachodnim zaliczam się oczywiście do świata zachodniego; dla większości z nas, żyjących w świecie zachodnim, przykazania dotyczące jedzenia mięsa ofiarowanego bożkom nie są istotne. To nie jest istotne. W pewnym sensie jest to uzależnione od sytuacji.



Nie można go podjąć i bezpośrednio zastosować w innych sytuacjach. Ma to jednak bezpośrednie znaczenie dla ludzi żyjących w kulturach, w których nadal ofiarowuje się mięso bożkom. Mówi bezpośrednio do takich osób jak oni.

Oprócz oceny biblijnej istnieje również coś, co możemy nazwać oceną sytuacyjną. Przy podejmowaniu decyzji ważne jest, czy nauczanie zawarte w tym fragmencie ma bezpośrednie zastosowanie w naszych czasach. Ważne jest również, aby ocenić współczesną sytuację, przed którą stoimy, aby ocenić, czy istnieje wystarczająca zgodność lub zgodność pomiędzy nauczaniem biblijnym a obecną sytuacją, aby uzasadnić zastosowanie.

Musimy więc zadać sobie pytanie, co dokładnie dzieje się we współczesnej sytuacji, w której naszym zdaniem to biblijne nauczanie może mieć zastosowanie? To właśnie tutaj często kaznodzieje i nauczyciele w kościele napotykają problemy. Nie jest niczym niezwykłym, że nauczyciel lub kaznodzieja w kościele wykona dobrze egzegezę, interpretację, a nawet ocenę biblijną, ale stosując to do współczesnej sytuacji, błędnie ją rozumie i błędnie odczytuje współczesną sytuację. A jeśli tak się stanie, niewłaściwe zastosowanie jest nieuniknione.

Kiedy na przykład próbujesz zastosować nauczanie biblijne do złożonych współczesnych sytuacji, takich jak eutanazja, wyścig zbrojeń, wojna i pokój, klonowanie itp., tego rodzaju skomplikowanych współczesnych sytuacji, to w tych przypadkach, co oczywiście jest ważne, aby je dogłębnie zrozumieć, aby właściwie powiązać nauczanie biblijne z tym, jak powinniśmy myśleć i co powinniśmy robić, żyjąc w obecnych współczesnych sytuacjach. Ale nawet jeśli chodzi o zastosowanie nauczania biblijnego w bardziej osobistych i bezpośrednich sytuacjach, pamiętam, że słyszałem o superintendencie, którego wezwano, aby w ramach swojej konferencji zajął się konfliktem w lokalnym kościele, konfliktem między pastorem a ludźmi. Niestety, ten superintendent strasznie błędnie odczytał dynamikę tej sytuacji i błędnie zastosował biblijną prawdę i biblijne nauczanie do tej sytuacji, wyrządzając dalsze ogromne szkody z powodu tego błędnego zastosowania .

Jeśli tego rodzaju ocena prowadzi do właściwego zastosowania, czasami nazywa się to zawłaszczaniem. W pewnym sensie zawłaszczanie jest bardziej trafnym słowem, ponieważ jest słowem szerszym. Zastosowanie niesie ze sobą konotacje dotyczące zachowania.

Ale zawłaszczanie ma szersze konotacje. Sugeruje takie rzeczy, jak szeroka formacja moralna i duchowa, a nie tylko to, co postanowić zachować w określonej sytuacji, ale rodzaj przemyślenia przed koniecznymi konkretnymi decyzjami dotyczącymi konkretnego zachowania. Zatem zawłaszczanie może być trochę lepszym słowem.

W każdym razie, jeśli chodzi o zawłaszczanie, wiąże się to z zadaniem pytania i udzieleniem na nie odpowiedzi: w jaki dokładnie sposób nauczanie zawarte w tym fragmencie wpływa na moje zrozumienie i moje życie we współczesnej sytuacji, przed którą stoję? Jakie dokładnie ma znaczenie to, jak myślę i jak żyję we współczesnej sytuacji, przed którą stoi ja lub moje zgromadzenie, moja denominacja i mój naród? Kluczem tutaj są, jak sądzę, dwa klucze w tym zawłaszczaniu, dwie zasady. Jedną z nich jest zasada korespondencji. Musimy bardzo się upewnić, że istnieje zgodność między nauczaniem biblijnym a obecną sytuacją i odpowiednio powiązać tę zgodność.

Ale także zasada szczegółowości. W przypadku zawłaszczania biblijnego zwykle zdarza się, że zawłaszczanie dokonuje się w bardzo ogólny sposób. Właściwie znajduję to ciągle na nowo, kiedy uczę studentów seminarium.

Kiedy proszę ich, aby zajęli się procesem stosowania prawdy biblijnej, którą zinterpretowali, zwykle przedstawiają bardzo szerokie zastosowania, a nie żadne konkretne. Takie szerokie zastosowanie nie jest pomocne, bo nie żyjemy w chmurach. Ludzie rzeczywiście żyją w oparciu o specyfikę życia.

To, czego naprawdę potrzebujemy jako jednostki i zbory, to każdy z nas naprawdę potrzebuje wglądu w konkretne zastosowanie. Potrzebujemy pomocy także wtedy, gdy pracujemy z poszczególnymi fragmentami, aby określić, jak dany fragment funkcjonuje w kanonie, aby w konkretny sposób odnieść się do problemów i wyzwań, przed którymi stoimy dzisiaj. Jeśli podczas stosowania fragmentu natkniesz się na zastosowanie fragmentu, powiedz konkretny fragment, nad którym pracujesz, może to być zastosowanie, które można skierować lub mogłoby, powiedziałbym, wynikać ze stu różnych w innych fragmentach, Twoja aplikacja tak naprawdę nie była, nie jest wystarczająco szczegółowa.

Idealnie byłoby zadać sobie pytanie, w jaki sposób ten konkretny fragment, interpretowany w określony sposób, można zastosować konkretnie do konkretnych sytuacji lub do konkretnych decyzji, które muszą podjąć. Jaką różnicę robi ten fragment w kontekście tego, jak żyję w tych konkretnych sytuacjach? Zobacz, że czerpie z bogactwa samego fragmentu, wyjątkowości tego fragmentu w kanonie biblijnym. Co ten fragment ma nam do zaoferowania, czego nie ma nam do zaoferowania żaden inny fragment, jeśli chodzi o wgląd w to, jak żyjemy. Daje nam wgląd, który możemy faktycznie zastosować w praktyce, ponieważ odnosimy go do konkretnych sytuacji w naszym życiu.

Dlatego zachęcam uczniów, aby podczas procesu stosowania pomyśleli o sytuacjach ze swojego życia, które można zastosować, lub sytuacjach z życia innych chrześcijan, o których wiedzą, do których można to konkretnie zastosować, aby miało to znaczenie. Jak powiedziałaś, moje życie w tej sytuacji jest inne ze względu na ten fragment i moje zastosowanie tego fragmentu. Tak więc, gdyby nie było tutaj tego

fragmentu, gdyby szczególne nauczanie tego konkretnego fragmentu nie było tutaj w kanonie, moje życie byłoby uboższe, gdy próbowałbym żyć w tej sytuacji, przed którą stoję.

To znowu dość trudny cel. Uważam jednak, że jest to godny cel, do którego należy dążyć, jeśli chodzi o specyfikę zawłaszczania. Jeszcze jedno ostatnie słowo w odniesieniu do przywłaszczenia.

Być może w innych częściach świata nie jest to prawdą, ale przynajmniej tam, gdzie mieszkam, w świecie zachodnim, na naszą kulturę duży wpływ miał pewnego rodzaju pragmatyzm. Rodzaj nacisku na działanie, na zachowanie. I ważne jest, aby pamiętać, że zawłaszczanie nie ma związku tylko z zachowaniem.

Ma to także związek z myśleniem. Nowy Testament bardzo interesuje się tym, jak myślimy, procesami myślowymi i kierunkiem myślenia. Zatem zawłaszczanie nie powinno ograniczać się do tego, co robimy, ale także do tego, jak myślimy .

To też jest ważne. Należy o tym pamiętać. Mógłbym też powiedzieć, że w głoszeniu i nauczaniu istnieje zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio zastosowanie.

Grant Osborne w swojej książce *The Hermeneutical Spiral* mówi o zastosowaniu bezpośrednim i zastosowaniu pośrednim. Zwraca uwagę, że za każdym razem, gdy głoszone jest kazanie, ludzie w ławkach będą składać wnioski. Zastosują w swoim życiu to, co mówi kaznodzieja.

Jeśli naprawdę słuchają i zwracają uwagę, zastosują to. O ile to przyjmują i wykonują pracę polegającą na zastosowaniu na podstawie głoszenia lub nauczania, jest to zastosowanie pośrednie. Istnieje coś takiego jak bezpośrednio zastosowanie i mamy je wtedy, gdy kaznodzieja lub nauczyciel faktycznie wyjaśnia, jakie powinno być tego znaczenie aplikacyjne.

W trakcie głoś kazanie na temat fragmentu. Mówisz: tak to będzie wyglądać w twoim i moim życiu w tym tygodniu, kiedy będziemy to przeżywać. Mam przyjaciela, który był pastorem kościołów różnej wielkości, od bardzo małych kościołów po największy kościół w moim wyznaniu, który pewnego razu kilka lat temu powiedział mi, że po zakończeniu kazania ludzie powinni móc je opuścić mówiąc, w przyszłym tygodniu, w ciągu następnego tygodnia, będę mógł stwierdzić, czy zastosowałem się do tego kazania, czy nie. To znaczy, móc podejmować bardzo jasne decyzje co do tego, czy zastosowałem to, czy nie.

Chodzi mu o to, że obowiązkiem kaznodziei jest zaangażowanie się, złożenie wniosku w procesie głoszenia, powiedzenie ludziom, że tak będzie wyglądać to podanie, aby po opuszczeniu nabożeństwa mogli powiedzieć: za siedem dni, niezależnie od tego, czy faktycznie to zastosowali, czy nie, ponieważ kaznodzieja powiedział im, jak

wygląda zastosowanie. To bezpośrednie zastosowanie. Grant Osborne sugeruje, że zastosowanie pośrednie jest w rzeczywistości bardziej skuteczne, ponieważ tak naprawdę wiąże się z posiadaniem osoby, zaangażowaniem słuchacza, jego samej, co jest bardziej skuteczne niż zastosowanie bezpośrednie.

Ale z drugiej strony, oczywiście, można argumentować, że kaznodzieja lub nauczyciel ma obowiązek sugerować lub wskazywać możliwe zastosowania nauczania, które stanowi podstawę nauczania danego fragmentu, który jest głoszony, lub że jest nauczany. Myślę, że jest to prawdopodobnie dobre miejsce na przerwę w tym miejscu, gdy faktycznie przechodzimy od dyskusji na temat samej Metody do obserwacji i interpretacji Księgi Jakuba od początku do końca.

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja 15, Ocena i zastosowanie.